Rok VI Nr. 340. Sosnowiec, niedziela 13 grudnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Polska nie wyrzeknie się Pomorza i G. Śląska.

Prasa angielska o wizycie min. Zaleskiego w Londynie.

LONDYN, 12. 12. (wł.) Wizyta ministra Zaleskiego w Londynie, dostarczyła prasie angielskiej tematu do szeregu rozważań.

„Daily Telegraph" przypomina, że minister Zaleski uzyskał wyższy stopień naukowy w Anglji. Dziennik zaznacza, że polski minister nawiązał ścisły kontakt osobisty z premjerem Mac Donaldem i Johnem Stimonem. Jednym z celów wizyty ministra Zaleskiego jest obalenie częściowo w Anglji panującego poglądu, jakoby Polska była mocarstwem agresywnem i chciwem.

„Economist" stwierdza, że nie jest do pomyśl. żadna siła, któraby była w stanie wymóc na Polsce dobrowolne wyrzeczenie się jej praw do korytarza i polskiej części Górnego Śląska. Nie ulega wątpliwości, że min. Zaleski postawił tę kwestję jasno i wyraźnie w czasie swojej wizyty.

Pisma ponadto podnoszą, że min. Zaleski uzasadnił warunki, wskutek których Polska może ograniczyć swoje wydatki na wojsko. Dzienniki podkreślają fakt, że minister Zaleski nie poruszał żadnych zastrzeżeń wobec angielskich ceł protekcyjnych.

Dziś przed południem min. Zaleski wyjechał z Londynu do Warszawy.

ZGON KAMILA MACKIEWICZA.

WARSZAWA, 12. 12. (wł.) Wczoraj zmarł nagle, jeden z najlepszych polskich rysowników i ilustratorów, Kamil Mackiewicz.

Śmierć Mackiewicza wywołała duże wrażenie w kołach artystycznych stolicy.

BIEDNY URZĘDNIK WYGRAŁ 40.000 DOLARÓW.

WARSZAWA, 12 12. Szczęśliwy posiadacz dolarówki na którą padła w czasie ostatniego losowania — główna premja w kwocie 40.000 dolarów, zgłosił się osobiście do urzędu pożyczek państwowych, w celu podjęcia wygranych pieniędzy.

Szczęśliwcem okazał się niezamożny urzędnik prywatny. Podejmując osobiście pieniądze, zastrzegł sobie tajemnicę swego nazwiska.

Jest to człowiek jeszcze młody. Jak twierdzą osoby, które widziały chwilę podejmowania pieniędzy, urzędnik „zgrywał się" przy okienku, udając, że go tak wielka suma „nie wiele" obchodzi".

Widocznie z chwilą, gdy dowiedział się o wygranej, nabrał odrazu „cech bogacza".

ULGI AMERYKAŃSKIE DLA DŁUŻNIKÓW EUROPEJSKICH.

NOWY JORK, 12. 12. Amerykański minister skarbu oświadczył wczoraj wobec przedstawicieli sfer finansowych, że o ile kongres waszyngtoński ratyfikuje moratorjum Hoovera, to ministerjum skarbu przyzna ulgi dłużnikom zagranicznym.

Wobec komentarzy prasy, ulgi te będą dotyczyły tylko długów wojennych.

ŚMIERĆ KOMUNISTY.

WARSZAWA, 12. 12. (wł.) Dziś koło południa przed domem nr. 17 na Nalewkach rozdawał odezwy komunistyczne jakiś wywrotowiec nieznanego nazwiska, lat około 20.

Agitatora w pewnej chwili usiłował zatrzymać przechodzący ulicą wywiadowca.

Ten jednak rzucił się do ucieczki, w której padł od kuli ścigającego go wywiadowcy.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć komunisty

Jak się okazało, zabity nazywa się Chaskiel Konen.

NIEPOWODZENIE ŁUNACZARSKIEGO W MIASTACH RZESZY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 12. 12. B. sowiecki komisarz oświaty, Łunaczarskij, zamierzał wygłosić szereg odczytów w miastach niemieckich. Pierwszy odczyt miał odbyć się wczoraj w Düsseldorfie, następnie w Kolonji, w Essen i w Duisburgu.

Na zasadzie dekretu władze bezpieczeństwa nie dopuściły do odczytu. Łunaczarskij, który wczoraj zjawił się w Düsseldorfie, zmuszony był do opuszczenia miasta. Pozatem musiał podpisać deklarację, iż wyrzeka się dalszych odczytów.

LAUREACI NOBLA NA BANKIECIE U KRÓLA SZWEDZKIEGO.

STOKHOLM, 12. 12 W pałacu królewskim odbył się wczoraj uroczysty bankiet ku czci tegorocznych laureatów Nobla, chemików Boscha i Bergiusa oraz lekarza Warburga.

W uroczystości wzięli udział członkowie szwedzkiej akademji nauk, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele prasy. Pierwszy toast za zdrowie laureatów wniósł król w imieniu całej Szwecji.

Rząd niemiecki w walce z Hitlerem.

Mowa, która nie była transmitowana.

BERLIN, 12. 12. (wł.) Hitler zamierzał wczoraj wygłosić mowę do Ameryki przy pomocy radja. Rząd jednak zapobiegł w ostatniej chwili przemówieniu Hitlera przez radjo, gdyż ministerjum poczt i telegrafów nie dopuściło do korzystania z kabla do Anglji, skąd mowa Hitlera miała być transmitowa przez angielskie towarzystwo do Ameryki.

Według informacyj pism, rząd ma zamiar wydalić Hitlera z granic Rzeszy, jako uciążliwego cudzoziemca. Hitler, jak wiadomo, jest poddanym austrjackim.

Groźna sytuacja w południowej Mandżurji.

Przed przybyciem komisji ekspertów ligi narodów.

TOKJO, 12. 12. Sztab japoński komunikuje, że w okolicy Czing - Czao sytuacja pogorszyła się do tego stopnia, iż zaszła konieczność wysłania dalszych posiłków z Mukdenu. Dzienniki, komentując ten komunikat, dodają, że nie jest wykluczone zajęcie Czing - Czao. Ruch pasażerski na linji Mukden — Pekin jest całkowicie wstrzymany.

Według wiadomości, nadchodzących z Charbina, czynione są tam przygotowania do przyjęcia komisarzy ekspertów z ligi narodów. Miejscowa gazeta rosyjska „Carbinskoje Wremia". zamieszcza szereg artykułów na powitanie komisji. Dziennik jest zdania, że eksperci będą musieli przyznać słuszność poczynaniom rządu japońskiego w Mandżurji.

Bunt więźniów w Hiszpanji.

Krwawe starcia w Saragossie.

MADRYT, 12. 12. (wł.) Za przykładem więźniów w Madrycie, którzy od kilku dni nie przyjmują pokarmów, we wszystkich więzieniach Hiszpanji wybuchła wczoraj głodówka.

W Bilbao wezwano policję, która uspokoiła więźniów gazami łzawiącemi. Podobne wypadki zdarzyły się w Barcelonie, w Sewilli i w Saragossie.

W większości więzień zastosowano sztuczne odżywianie. Bunt wybuchł po ogłoszeniu amnestji, która objęła tylko więźniów, aresztowanych przed przewrotem republikańskim.

W Saragossie ogłoszono w mieście 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko amnestji. Policja kilkakrotnie strzelała do tłumu. Trwający od tygodnia strajk w Dijon, przemienia się w trwałą rewoltę. Miasto zupełne zamarło. Po ulicach krążą gęste patrole wojskowe. Rząd postanowił złamać opór więźniów politycznych, jakoteż ukrócić ekscesy w miastach.

Sensacyjna kradzież samolotu z lotniska.

LONDYN, 12. 12. (wł.) Na lotnisku w Londynie dokonano sensacyjnej kradzieży samolotu turystycznego. Przemysłowiec Laughlin wylądował i pozostawił samolot bez opieki. Skorzystał z tego jakiś złodziej, wsiadł do samolotu i odleciał. Po zauważeniu kradzieży, cztery samoloty rozpoczęły pościg, jednakże bez rezultatu, gdyż z powodu mgły musiały zawrócić.

Dopiero przed wieczorem z miejscowości, odległej o 150 klm. od Londynu, nadeszła wiadomość, że wylądował tam jakiś samolot turystyczny, z powodu braku benzyny. Pilota aresztowano, okazało się bowiem, że był to poszukiwany złodziej samolotu.

ZGON Ś. P. JÓZEFA BECKA.

WARSZAWA, 12. 12. (wł.) Dziś rano zmarł nagle, b. minister spraw wewnętrznych, Józef Beck, ojciec obecnego wiceministra płk. Becka.

Przyczyną zgonu, według opinij lekarzy, była skleroza.

Wzajemne ustępstwa Anglji i Francji

PARYŻ, 12. 12. Premjer Laval przyjął dziś ambasadora Anglji, lorda Tyrrela, z którym omówił zagadnienia gospodarcze oraz politykę celną obu mocarstw.

Ambasador Tyrrel protestował w imieniu Wielkiej Brytanji, przeciwko nałożeniu 15-procentowej opłaty na węgiel angielski.

Według krążących pogłosek, osiągnięto porozumienie. Zarówno Francja jak i Anglja są skłonne do obniżenia ceł na wwożone towary.

ZWŁOKI POSŁA W GLINIANCE.

BERLIN, 12. 12. (wł.) W jednej z miejscowości pod Piłą, znaleziono zwłoki posła do Landstagu, Leonharda, Zbrodnia została wykryta przypadkowo. Zwłoki leżały obok glinianki, głową zanurzone w wodzie. Lekarz skonstatował śmierć wskutek utopienia, jednakże ubranie świadczy o stoczonej walce. Poseł Leonhard był członkiem stronnictwa gospodarczego.

CHMURY NAD EUROPĄ

Od chwili zawarcia pokoju wersalskiego nie było w Europie atmosfery tak dusznej, tak przeładowanej energją wybuchową, jak obecnie. Wprawdzie Rosja, zajęta na odcinku wewnętrznym i na Dalekim Wschodzie odsunęła się od bezpośredniego uczestnictwa w koncercie europejskim, jednak ulgę tę w zupełności niweluje sytuacja niemiecka. Przedstawia się ona w tej chwili naprawdę groźnie, tem groźniej, że z dojrzewającym ruchem odwetowym i rewolucyjnym w Niemczech łączy się cały splot innych problemów polityczno-terytorjalnych, także dojrzałych do wybuchu. Możnaby bez przesady stwierdzić, że naruszenie przez Niemcy dzisiejszej chwiejnej równowagi pociągnęłoby za sobą w konflikt zbrojny resztę kontynentu.

W takiej sytuacji, jak obecna, trudno zarzucać pesymizm temu, który przewidując możliwość prowokującego wystąpienia hitlerowców przeciw Polsce, nie wątpi, że z takiego konfliktu skorzystałaby natychmiast Litwa, by ruszyć na Wilno, po jakimś czasie Sowiety, by powetować rok 1920, Węgry i Bułgarja, by „poprawić“ swe granice, i Włochy, by zaspokoić do reszty swe adrjatyckie aspiracje. Wynik — wojna powszechna, na którą wprawdzie nikt nie ma pieniędzy, ale wiadomo, że wojny prowadzić też można na kredyt.

Oczywiście — są to przewidywania najgorsze. Narazie Hitler jeszcze nie jest przy władzy, a wnosząc z ostatnich zarządzeń Hindenburga i Brüninga, dojść do niej może jedynie po ciężkich i gwałtownych walkach. Polityka jednak musi uwzględniać możliwości najdalej idące i nasza polityka zagraniczna zdaje się iść po tej linji.

Cechuje ją od pewnego czasu znaczna aktywność i — oczywiście — tajemniczość. Tylko podróże polityczne są zewnętrznym przejawem faktu, że pod powierzchnią zdawkowych komunikatów coś się dzieje ważnego i doniosłego. Bo też nie należy sądzić, by ministrowie jeździli dla wymiany kurtuazyjnych grzeczności. Taka podróż bądź formalnie zamyka rokowania, poprzednio prowadzone w drodze dyplomatycznej, bądź decydującym zwrotem otwiera je. Resztę załatwia się przez pełnomocników.

Z takich podróży należy zanotować: wyjazd marsz. Piłsudskiego do Bukaresztu, wiecemin. Becka do Paryża, przyjazd min. Marinkowicza do Warszawy i wyjazd min. Zaleskiego do Londynu. Ta ostatnia podróż budzi najwięcej zainteresowania, zdaje się bowiem wiązać z całokształtem sytuacji europejskiej, a specjalnie problemem niemieckim, z kwestją rozbrojenia i bezpieczeństwa, gdzie stanowisko Anglji nie jest zdecydowanie wyraźne, a w każdym razie nie pokrywa się z tezą francuską, a więc i polską.

Wizyta min. Marinkowicza zrozumiana została gdzieniegdzie jako riposta przeciw podróży amerykańskiej Grandiego, która znów była natychmiastową zapowiedzią na podróż Lavala. Zasadniczo jest rzeczą logiczną, że Jugosławja wobec coraz ostrzejszych wystąpień rewizjonizmu włoskiego szuka dodatkowej asekuracji w Polsce, przeciwnej wszelkiemu rewizjonizmowi. Ale wizyta ta spowodowała również pojawienie się pogłosek o przystąpieniu Polski do małej ententy.

Jako potwierdzenie takiej możliwości przytacza się zakończoną przed kilku dniami w Pradze konferencję „Porozumienia prasy czechosłowackiej i polskiej“, która w swych rezolucjach stanowczo wystąpiła przeciw propagandzie rewizyjnej, a zarazem przeciw wzajemnym atakom prasowym w Polsce i Czechosłowacji, jako niebezpiecznym dla obu państw. Stosunki pod tym względem pozostawiały istotnie niejedno do życzenia. Hasło wzajemnej „pacyfikacji moralnej“ wysunięte na czoło konferencji, mogłoby świadczyć o aktualności pewnych pociągnięć, wymagających ściślejszego niż dotąd zbliżenia obu państw. Z drugiej strony należy pamiętać, że mała ententa jest tworem, wyłącznie zwróconym przeciw aspiracjom węgierskim w czem Polska nie ma najmniejszego zainteresowania. To też przystąpiene Polski do tego bloku mogłoby nastąpić jedynie w razie rozszerzenia jego podstaw w kierunku obrony status quo i walki z rewizjonizmem na wszystkich odcinkach środkowej i wschodniej Europy.

Czy z obecnej gorączkowej akcji wyłonią się kontury jakiegoś nowego układu politycznego, czy Polska wyjdzie z tych zabiegów wzmocniona i lepiej niż dotąd zabezpieczona — tego oczywiście przewidzieć nie można. Jedno jest pewne — że ta właśnie sprawa wzmocnienia bezpieczeństwa wobec mobilizujących się sił przewrotowych jest w tej chwili naczelnem zadaniem naszej dyplomacji.

Wieś polska w odrodzonej Polsce

W odrodzonej Polsce na barki ludu spada duży ciężar odpowiedzialności za państwo. Dlatego też sprawa oświaty na wsiach nie może nam być obojętną.

Włościjaństwu trzeba dać kulturę trzeba dać wyższą oświatę rolną, podnieść jego stopę życiową.

Wyższa kultura mas ludowych, wyższa ich stopa życiowa ma ścisły związek z podźwignięciem się naszego przemysłu i handlu.

Trzeba przecież wziąć pod uwagę, że ludności wiejskiej mamy około 22 miljonów, czyli około 70 proc. ogólnej ludności w Polsce.

O ile chodzi o starsze pokolenie, wychowane w niewoli, na którem odbyło się właściwe chłopu polskiemu piętno niewiary i podejrzliwości, trudno, aby doń trafić.

Jest to daremny trud. Próbują zyskać łaski i wiarę wśród starszego pokolenia włościjan różni społecznicy, wielcy politycy, demagodzy. Lud słucha, przytakuje, odchodzi, niedowierza i robi po dawnemu swoje.

Prace nad kulturą ludu przenieść trzeba na młode pokolenie, wychowane w atmosferze wolności i równości wobec prawa. W młodzieży włościjańskiej leży potęga. Należy ją więc uświadamiać i organizować.

Zabiegi o wpływy na młodzież wiejską czynią wszyscy. Począwszy od skrajnej lewicy, a skończywszy na skrajnej prawicy.

Pracę jednak wśród młodzieży wiejskiej prowadzi się pod kątem partji, chce się ją wychować i urobić według zakreślonych tych, czy innych programów politycznych.

Różni rzekomi opiekunowie młodzieży wiejskiej eksperymentują na młodzieży wiejskiej pod kątem widzenia swoich wpływów, swoich partyjnych interesów.

Sieje się tam bardzo często nienawiść stanową, która wytwarza przepaść między miastem, a wsią, sieje się truciznę, jątrzy się po to tylko, aby dopiąć swego celu.

Tak jednak być nie powinno.

Skoro na lud spada obecnie duża odpowiedzialność za losy państwa, to lud ten trzeba wychowywać dla Polski, dla państwa, a nie dla tej, czy innej partji która nie dobro ludu, lecz swój własny interes ma na celu.

Nie wolno wszczepiać w młodzież włościjańską tych samych zasad, które ongiś żarły szlachte, co doprowadziło do upadku Polski, a następnie do hańbiącej niewoli, która przetrwała zgóra 100 lat.

Wśród młodzieży wiejskiej siać się winno zdrowe idee, idee państwowe.

Ciężkie zadanie przeobrażenia dusz młodzieży włościjańskiej wzięła na swe barki organizacja p. n. „Związek młodzieży ludowej“, która dokłada wszelkich starań, aby znajdującą się w szeregach organizacji młodzież wychować w duchu państwowym, wyrobić w niej poczucie obywatelskości i zrozumienia obowiązków, jakie ciążą na niej wobec swej ojczyzny.

Organizacja ta rozszerza swą działalność na całą Polskę. Zarząd centralny znajduje się w Warszawie, któremu podlegają zarządy wojewódzkie, do tych zaś należą zarządy powiatowe itd.

Dzięki energicznym staraniom organizacji, wyrastają jak na drożdżach świetlice, w których młodzież wiejska kształci się i wychowuje w duchu obywatelskim.

Koła związku młodzieży ludowej, celem większego usprawnienia, dzielą się na poszczególne sekcje: społeczne, organizacyjne, oświatowe, teatralno-muzyczne, śpiewacze, sekcje przysposobienia wojskowego, sekcje koleżanek i t. p.

Działalność kół związku wyraża się w urządzaniu: zebrań, odczytów, wycieczek krajoznawczych, czytelni, bibljotek, popisów teatralnych, obchodów narodowych i państwowych, związek propaguje łyżwiarstwo, narciarstwo, wioślarstwo, jako sporty mające duży wpływ na kulturę fizyczną młodzieży.

Organizacja młodzieży ludowej kładzie również duży nacisk na przysposobienie wojskowe młodzieży; ma ona pozatem za zadanie przygotowania młodych włościjan obojga płci do sprawowania przyszłych rządów w gminie, powiecie i kraju.

Dlatego też popiera bardzo usilnie wszelkie organizacje spółdzielcze, jak kółka rolnicze, kasy Stefczyka, mleczarnie i t. p. Organem związku jest tygodnik „Młoda wieś“.

Program działalności młodzieży ludowej obejmuje całokształt życia wsi. Statut związku zaspakaja wszelkie dążenia młodzieży pod względem regjonalnym. W skróceniu organizacja ta nazywa się „Zielona gromada“.

Poprzez dalekie wsie nasze idzie nowa myśl wśród rzeszy młodych obywateli włościjańskich, idzie „Zielona gromada“, której celem jest praca dla dobra państwa i wsi polskiej.

Ralf.

28 luty 1932...

Dzień porozumienia lub klęski.

Bezhołowie gospodarczo - walutowe, jakie ogarnęło świat cały, coraz większą niepewność jutra, skłania bardziej słabych w kierunku szukania pociechy w... przepowiedniach różnego rodzaju wróżbitów i pytyj.

Znana paryska wróżbitka-astrolog— Rozamunda Bruce przepowiada,

że w lutym lub najdalej w marcu 1932 roku rozpoczną się lepsze czasy dla całego świata.

Polepszenie konjunktury rozpocznie się najpierw w St. Zjednoczonych, gdzie obrót zacznie się zwiększać, a bezrobocie — maleć.

Liczba bezrobotnych będzie się następnie zmniejszać w tempie bardzo szybkiem, także i w państwach europejskich.

Wraz z ożywieniem w przemyśle i handlu, nastąpi znaczny wzrost obrotów na wszystkich giełdach Europy i Ameryki...

Pani Rozamunda Bruce,

która trafnie przepowiedziała zarówno datę, jak również wynik wyborów w Anglji,

który był dla świata poniekąd niespodzianką, jest z pewnością osobą dość sprytną. W tym wypadku słynna pytja paryska, która napewno pilnie czyta prasę i zbiera troskliwie informacje finansowo-polityczne, „gra“ — jak zresztą większość świata finansowo-giełdowego — na 28 lutego. Jest to dzień, w którym kończy się moratorjum krótko-terminowych długów niemieckich.

Albo nastąpi porozumienie, albo...

Jak wyglądać będzie bankructwo Niemiec i jakie wywoła skutki dla finansów angielskich i amerykańskich?

Czy uda się w ostatniej chwili osiągnąć porozumienie i czyim kosztem?

Pytja twierdzi, że tak, czyim kosztem — nie mówi.

Międzynarodowe obrady

nad skróceniem dnia pracy.

W międzynarodowem biurze pracy w Genewie odbyło się w tych dniach posiedzenie wspólne delegatów pracodawców i pracobiorców różnych krajów poświęcone kwestji skrócenia dnia roboczego w wymiarze międzynarodowym dla osłabienia skutków bezrobocia.

Pierwszy zabrał głos delegat przemysłu francuskiego p. Lambert-Ribot, który zgodził się w zasadzie na propozycję biura pracy, aby stosować postanowienia waszyngtońskiej konwencji o wprowadzeniu 8-godz. dnia pracy oraz o ograniczeniu godzin pracy nadliczbowych. P. Lambert-Ribot wątpi jednak, aby można było stosować zasadę ograniczenia dnia pracy wszędzie jednakowo i bez zmian. Te same poglądy wyraził przedstawiciel przemysłowców holenderskich oraz niemieckich.

Odmienny punkt widzenia reprezentowali przedstawiciele świata pracy na konferencji pp. Jouhaux (Francja), Müller (Niemcy). Jouhaux sądzi, że przy dobrej woli ze strony przemysłu można skrócić tydzień roboczy do 40 godzin we wszystkich krajach, gdzie bezrobocie daje się odczuwać b. silnie, i zatrudnić dodatkowo sporą liczbę bezrobotnych. Zdaniem Jouhaux nic nie stoi na przeszkodzie ograniczeniu dnia pracy w wymiarze międzynarodowym, prócz obaw ze strony przemysłu.

Dyskusję ogólną zamknięto oświadczeniem dyr. Alberta Thomasa. Rezolucji nie powzięto.

Posłowie zagłębiowscy dr. Gosiewski i inż. Sowiński o projektach socjalistycznych

40 GODZINNY TYDZIEŃ PRACY I TYMCZASOWA USTAWA DLA WALKI Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM.

Onegdajsze, pierwsze po przerwie, plenarne posiedzenie sejmu wypełniła dyskusja o sytuacji gospodarczej i bezrobociu. Klub P. P. S. zgłosił dwa wnioski, pierwszy o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, drugi zawierający projekt „ustawy tymczasowej dla walki z kryzysem gospodarczym". Nad wnioskami tymi, które w rezultacie komisja ochrony pracy odrzuciła, **wychodząc z założenia, że są nierealne,** wywiązała się duga dyskusja. Stanowisko większości komisji zreferował izbie **pos. Sowiński** (B. B.), dowodząc, że wprowadzenie już teraz 40-godzinnego tygodnia pracy bez uzgodnienia tego zagadnienia z europejskiemi chociażby konkurencyjnemi państwami. pociągnęłoby za sobą b. poważne skutki, gdyż koszta produkcji tak w przemyśle węglowym, hutniczym. włókienniczym, jak i innych gałęziach przemysłu, podniosłyby się od kilku do kilkunastu procentów. **Powodowałoby to olbrzymią zwyżkę cen, a co za tem idzie, dalsze skurczenie spożycia, a więc i produkcji, czyli że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia w Polsce wyrzuciłoby nowe fale bezrobotnych.**

Drugi wniosek socjalistyczny, zawierający projekt ustawy walki ze skutkami kryzysu gospodarczego, pogłębiłby jedynie kryzys gospodarczy, a samo wykonanie tej ustawy kosztowałoby tylko... 4 miljardy zł. Poseł Sowiński zakończył swój referat konkluzją:

„Nasza grupa poświęciła wiele godzin sumiennemu przestudjowaniu tej ustawy, gdyż nie chcieliśmy się narażać na zarzut, że przechodzimy nad nią do porządku dziennego, dlatego, że to jest wniosek opozycji.

Niestety przyszliśmy do przekonania, że **ma ona tylko charakter demonstracyjny, zreorganizowałaby warsztaty, zamąciłaby równowagę budżetu i naruszyłaby walutę, a przez to uderzyłaby też w najszersze masy.**

Bez cienia ironji oświadczyłem, że tylko w tym wypadku mogłaby się P. P. S. przyczynić tą ustawą do zwalczenia kryzysu, gdyby korzystając ze swych wpływów w II międzynarodówce, postarała się o **wprowadzenie tej ustawy u naszych sąsiadów".**

Posłowie Szczerkowski (PPS.), Jankowski (NPR.), Zaremba (P. P. S.) i Świątkowski (PPS.) gorąco bronili swych wniosków, przyczem p. Zaremba wygłosił długą, niestety nieprzekonuwującą mowę.

Przeciw ustawie przemawiał poseł Rudziński (B. B.), następnie w odpowiedzi posłowi Zarembie wygłosił przemówienie **pos. Gosiewski.**

„P. Zaremba nie powiedział ani jednego słowa o wniosku. Robotnikom mówicie, że to wy jesteście mędrcami Sjonu; mówicie, że zgłosiliście wniosek o naprawie ustroju gospodarczego, o zniesieniu kryzysu, jeżeli będzie to przyjęte, to wszyscy robotnicy będą chodzili w złotych butach. **Tymczasem ten, który miał bronić wniosku z wysokiego stolca ekonomicznego, nie dał ani jednego argumentu.** Przeciwnie, powiedział, że nie dlatego zgłoszono ten wniosek, aby była to jakaś droga **naprawy,** lecz dlatego, aby wywołać z naszej strony oświadczenie, jaki mamy program gospodarczy. Myśmy nie potraktowali wniosku tego, jakby na to zasługiwał, nie stwierdziliśmy, że jest to absurd. Na komisji ochrony pracy traktowaliśmy go b. poważnie w 5-godzinnej dyskusji. Sądziliśmy, że jednak wyłoni się jakaś nowa myśl, ale okazało się, że **wniosek ten pękł, jak bańka mydlana przy bliższem zetknięciu.**

Panowie zaczepiacie m. in. rzecz, która jest nietykalna dla wszystkich, dla których Polska nie przyszła zadarmo, którzy służyli w legjonach i innych formacjach.

Chodzi o to, że my, którzy uważamy, iż zanadto była cenna krew, trudy i łzy kilku pokoleń, które walczyły o niepodległość, — my na ograniczenie budżetu wojskowego, to znaczy siły obronnej państwa nie zgodzimy się nigdy.

Słyszymy z prawej i z lewej strony, że my jesteśmy tymi maluczkimi, których opozycja poucza. Jest to cierpienie, które nazwałbym megalomanją. Załatwić kryzys gospodarczy za pomocą ustawy, która się nazywa tymczasową ustawą, a jednocześnie **wprowadzić w tej ustawie niesłychane ciężary na życie gospodarcze, jest tylko dowodem megalomanji. Ustawa ta powinna być nazwana rewolucją gospodarczą z pogłębieniem kryzysu gospodarczego".**

W poniedziałek, dnia 14 grudnia br. o godz. 8.30 rano jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Piotra Suwały

odbędzie się w Kościółku Kolejowym msza św. żałobna, na którą zaprasza kolegów i życzliwych

ŻONA.

Z powiatowego komitetu dla spraw bezrobocia w Będzinie.

Powiatowy komitet do spraw bezrobocia dokonał rozdziału węgla między poszczególne komitety i węgiel ten rozesłał komitetom lokalnym.

Komitet pozatem postanowił zwrócić się do społeczeństwa z prośbą o przekazywanie zamiast życzeń świątecznych, odpowiednich kwot na akcję pomocy dla bezrobotnych, ewentualnie na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

Ponadto postanowiono zwrócić się z ponownym apelem do komitetów lokalnych o nadesłanie sprawozdań z dotychczasowej akcji, dla zorjentowania się, w jakich rozmiarach finansowych zamykać się będzie zapotrzebowanie komitetów lokalnych w grudniu.

Uroczystość 25-lecia gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu.

W dniach 19, 20 i 21 grudnia b. r. odbędą się w Sosnowcu uroczystości 25-lecia gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej z następującym programem: **W sobotę dn. 19 grudnia o godz. 10** rano nabożeństwo żałobne za duszę **ś. p. H. Rzadkiewiczowej,** w kościele parafjalnym w Sosnowcu i złożenie wieńca na grobie ś. p. H. Rzadkiewiczowej, godz. 12 i pół zebranie byłych wychowanic szkoły w lokalu gimnazjum, (Deblińska 1), a następnie o godz. 5 pp. herbatka koleżeńska b. wychowanic.

W niedzielę dn. 20 grudnia: godz. 10-ta nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu i poświęcenie sztandaru szkolnego, godz. 11 i pół uroczysta akademja w sali gimnazjum państwowego im. Staszica (ul. Żeromskiego), godz. 14-ta wspólny obiad b. uczenic.

W poniedziałek 21 grudnia: wieczornica artystyczna w teatrze miejskim w Sosnowcu, na program której złożą się: część koncertowa w wykonaniu b. uczennic szkoły, oraz dramat Kasprowicza „Sita" w 3 odsłonach, w wykonaniu obecnych uczennic gimnazjum. (Bilety wstępu na wieczornicę są do nabycia w kancelarji gimnazjum (Dęblinska 1).

Komitet obchodu prosi b. nauczycielki szkoły, b. uczenice, oraz sympatyków szkoły o jaknajliczniejszy udział w uroczystościach.

Notoryczni bandyci sprawcami napadu na kupca w Zagórzu.

STANĄ ONI PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

W ostatnich dniach podaliśmy szereg ciekawych szczegółów śmiałego napadu rabunkowego, dokonanego na mieszkanie i sklep kupca **Szmelki Zadela w Zagórzu.** Bandyci po skrępowaniu domowników powrozami, pod groźbą rewolwerów zrabowali 2000 zł. gotówką, biżuterję. weksle i wyroby tytoniowe, między in. i skarpetki. Zarządzony przez policję pościg doprowadził do ujęcia sprawców. Nazwiska ich są: **Józef Kościak, Władysław Koprowski obaj z Grodźca i Jan Szafruga, zamieszkały na Piaskach.**

Pierwszy z bandytów **J. Kościak został ujęty w Rudzie Śląskiej.** W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono przy nim złoty zegarek i dwie pary skarpet, pochodzących z rabunku.

Koprowski został aresztowany w Grodźcu, gdzie w czasie przeprowadzonej rewizji w jego mieszkaniu znaleziono rewolwer z nabojami i skarpetki, **zaś od Szafrugi odebrano kilka złotych bilonem i rewolwer.**

W czasie przeprowadzania śledztwa zostało ujawnione, że napad rabunkowy **na kupca Zadela w Zagórzu** był zgóry uplanowany. Aresztowani bandyci do udziału w napadzie przyznali się.

Dalsze śledztwo przeprowadzone w tej sprawie wyjaśniło jeszcze, że **Józef Kościak wraz z Ignacym Prauzą** i innymi w dniu 8 sierpnia br. napadli na powracającego z rodziną z Będzina **rzeźnika Rudolera,** przyczem zrabowali wówczas 200 zł. gotówką i złote kolczyki.

Dalej ustalono, że ten sam **J. Kościak** przy udziale innych osobników dokonał napadu dnia 25 września br. **na mieszkanie Teresy Hanke w Siemianowicach na G. Śląsku.** Zrabowali oni wówczas **20 zł.** gotówką.

Aresztowani bandyci zostali odesłani do więzienia. Bandyci prawdopodobnie odpowiadać będą przed sądem doraźnym.

KRONIKA.

Grudzień 13 Niedziela	Dziś: **Łucji P. M.** **Jutro: Dyoskora i Herona** Wschód **słońca: 7.35** Zachód **słońca: 3.25**

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 13 grudnia.

10.15. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Wychów jałowizny—jak dojść do dobrej krowy". 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.00. Muzyka ze Lwowa. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20. Płyty gramof. 16.40 „Zdrowotne znaczenie działkowych ogródków rodzinnych". 16.55. Płyty gram. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. „Wiad. przyjemne i pożyt.". 17.45. Koncert popołudniowy. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko ze Lwowa. 20.15. Koncert popul. 21.45. Kwadr. liter. 22.00. Recital śpiew. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z danc. „Georges".

KATOWICE.

Niedziela, 13 grudnia.

10.30. Nabożeństwo z kościoła pod wezw. Najśw. M. P. w W. Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Transmisje z Warsz. 14.00. Ks. dr. B. Rosiński: „Działalność wychowawcza kościoła". 14.20. Muzyka lekka ze Lwowa. 14.40. Odczyt z Warsz. 15.00. Muzyka lekka ze Lwowa. 15.55. Program dla młodz. z Warsz. 16.20. Melodje popularne. 16.40. Odczyt z Warsz. 16.55. D. c. koncertu popul. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. Transmisje z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie" 19.25. Rozmaitości, program na dz. nast., kom. 19.45. Słuchowisko ze Lwowa. 20.15. Transmisje z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popoł. o godz. 3.30, „Róża" Stefana Żeromskiego. Ceny miejsc popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

Dziś w niedzielę o godz. 8.15 wiecz. „Hiszpańska mucha", świetna farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha, której wesoła treść i zabawne sytuacje wywołują huragany śmiechu i oklasków. Ceny zwykłe. Zniżki ważne

W poniedziałek — teatr nieczynny.

Trzy widowiska po cenach najniższych, — wszystkie miejsca na parterze po 1 zł. (jednym zł.), na balkonie po 50 gr., — grane będą poraz ostatni:

we **woterk — „Roxy",** komedja w 3 aktach B. Connersa.

w **środę — „Dzwonek alarmowy",** komedja w 3 aktach Hennequina i Coolusa,

w **czwartek — „Człowiek z teką",** dramat w 7 obrazach A. Fajko.

Ogólna.

(o) **Redukcja 2.824 robotników kolejowych.** W związku z oszczędnościami na kolejach państwowych, z dniem 15 b. m. zwolnionych zostanie 2.824 robotników kolejowych. w tem 1.107 robotników w dyrekcji wileńskiej, 911 w dyrekcji warszawskiej, 600 w radomskiej, 100 w katowickiej, 68 w stanisławowskiej, 30 w gdańskiej, oraz 8 we lwowskiej.

(o) **Konferencja w sprawie czasu pracy pracowników umysłowych.** W ministerjum pracy i opieki społecznej odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 11 rano konferencja w sprawie udzielania zezwoleń na przedłużanie czasu pracy pracowników umysłowych.

Na konferencję tę zostali zaproszeni przedstawiciele polskiej konfederacji pracowników umysłowych i centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

— o —

Z Kielc.

(k) **Zebranie zarzadu podokręgu zw. strzeleckiego.** Onegdaj, odbyło się zebranie zarządu podokręgu związku strzeleckiego, pod przewodnictwem prezesa Artwińskiego oraz w obecności wiceprez. zarządu pow. Sowińskiego i delegatek oddziału żeńskiego płk. Bigowej i kpt. Ostachowskiej.

Tematem obrad była sprawa założenia świetlicy związku strzeleckiego, która mieścić się będzie w domu p. Karscha, przy ul. 3-go maja. Zbiórki świetlicowe odbywać się będą już od przyszłego tygodnia.

(k) **Co mówi Chłopek?...** Donosiliśmy już o aresztowaniu Józefa Chłopka, urzednika banku zw. spółek zarobkowych w Kielcach, który z racji swego stanowiska pobrał od różnych interesantów kwotę 5390 zł., a następnie zbiegł. Ujęto go na Bielanach pod Warszawą i przekazano władzom sądowym.

Chłopek przyznał się do przywłaszczenia 5000 zł., przyczem zeznał, że pieniądze te roztrwonił.

Co się wykłada na uniwersytetach amerykańskich?

NAUKA DLA WSZYSTKICH. — AMERYKANIE GRZESZĄ BRAKIEM WYKSZTAŁCENIA. — WYKŁADY UNIWERSYTECKIE O GOTOWANI, SPRZĄTANIU, BLACHARSTWIE ETC.—UNIWERSYTETY DYSPONUJĄ MILJONAMI DOLARÓW.

„Wykształcony amerykanin? Coraz rzadziej spotykamy się z nim w życiu. Wykształceni amerykanie posiadający pewną kulturę i zasób wiedzy liczą conajmniej 60 lat. Nasze uniwersytety uległy tak wielkim przemianom, iż dzisiaj nietylko student uniwersytetu Columbia np., ale prawdopodobnie i profesor, nie zdaliby egzaminu wstępnego do tej samej uczelni w r. 1880".

Taką opinję wydał o uniwersytetach amerykańskich człowiek znający te stosunki, prezes honorowy uniwersytetu Columbia, który jest uważany za najlepszy w Stanach Zjednoczonych.

Uniwersytety amerykańskie dysponują olbrzymiemi funduszami: 108 uniwersytetów posiada kapitał 25 miljardów franków, a ich dochód roczny sięga sumy 1 i pół miljarda franków. Są one więc lepiej uposażone, niż podobne instytucje w Europie.

Ujemne wyniki wyższego szkolnictwa w Stanach Zjednoczonych mają swe źródło w samym systemie organizowania wykładów. Studenci nie interesują się nauką ścisłą, każdy zaś uniwersytet chce mieć jaknajwięcej studentów, gdyż w stosunku do ich ilości normują gminy subsydja. A przeto na uniwersytetach istnieją groteskowe w pojęciu europejczyka kursy takich przedmiotów, jak np.: „Zasady wydajnego reklamowania się w handlu", Hodowla kur", „Redagowanie kroniki w dziennikach", „Pranie bielizny w domu", „Przepisy etykiety w salonie", „Organizacja orkiestr szkolnych".

Wszystkie te wykłady znajdują się w programie uniwersytetu Columbia, a obecność studenta na tych wykładach daje mu prawo do otrzymania pewnej liczby t. zw. żetonów obecności. Ten, kto posiada określoną ilość żetonów, otrzymuje stopień kandydata filozofji czy nauk społecznych.

Profesorowie, dając tem przykład studentom, publikują prace na podobne wyżej cytowanym tematy. Profesor Charter (Columbia Univ.) ogłosił np. pracę p. t. „Analiza funkcyj sekretarza prywatnego", w której posługiwał się formułami algiebraicznemi dla przedstawienia 148 funkcyj sekretarskich.

Groteskowe są też tezy przedstawione dla otrzymania doktoratu. Na uniwersytecie w Chicago lista tez doktorskich zawiera następujące curiosa: „Zasady administrowania kawiarnią uniwersytecką", „Nasze studentki i co one nam opowiadają". „Zastosowanie blacharstwa w szkołach wyższych", „Nowe tendencje reklamowe w handlu trykotażowym", „Analiza roli noża przy obieraniu kartofli" (sic) etc. etc.

Wszystkie prawie uniwersytety amerykańskie mają t. zw. kursy korespondencyjne. „Trinity College" np. ogłosił w r. 1929 sprawozdanie, które rozpoczyna się zdaniem następującem: „Nasz uniwersytet jest korporacją handlową, która sprzedaje wykształcenie". Studenci na dystans otrzymują zatem broszury, stenogramy drukowane wykładów o kwestjach praktycznych, np. „Pielęgnowanie dzieci", „Sztuka wygłaszania mów" etc. etc.

Nic dziwnego, że student, który ukończył ze stopniem kandydata albo doktora uniwersytet amerykański, a chce udać się do Oxfordu lub do Cambridge dla uzupełnienia swych studjów, musi się poddać tam powtórnemu egzaminowi, po którym najczęściej zostaje przyjęty... na pierwszy kurs!

— Co mamy uczynić — zapytał redaktora „Atlantic Monthly" rektor Columbia uniwersytety — aby pozbyć się tysięcy uczniów, którzy tłoczą się w naszych audytorjach?

— Odesłać ich do domu.

— Zgoda, ale w takim razie należałoby zamknąć sklepik.

— Byłoby to nieszczęściem?

— Nie, odpowiedział rektor po chwili namysłu, moja opinja pokrywa się z pańską. Ale konieczności materjalne są mocniejsze od moich dobrych intencyj.

Or.

Sosnowiec miasto tenorów

Sosnowiec zdaje się przejdzie do historji, jako miasto wybitnych tenorów. Niewielu może sosnowiczan wie o tem, że obok Jana Kiepury, który rozsławił imię Polski na obu półkulach również sosnowiczaninem jest Marek Windheim, wybitny tenor Metropolitain Hous Oper w Nowym Yorku.

Ostatnio w ślady wspomnianych sławnych sosnowiczan idzie również obdarzony przepięknym materjałem głosowym, Karol Bolmar.

Karol Bolmar, pod którym to pseudonimem kryje się młody inżynier Z. z Sosnowca, naśpiewał ostatnio szereg pieśni na płytach „Syrena - Elektro".

Znawcy kunsztu śpiewaczego przepowiadają p. Bolmarowi świetną karjerę.

Góra więc Sosnowiec — miasto tenorów!

Posiedzen e organizacyjne komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu.

Onegdaj w magistracie odbyło się zebranie organizacyjne komitetu „Dni przeciwgruźliczych"

Zebranie, dość liczne, zagaił zastępca komisarza m. Sosnowca H. Almstaedt, omawiając cel zebrania oraz konieczność przeprowadzenia akcji propagandowej przy udziale szerokich warstw społeczeństwa.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono d-ra Witkowskiego, sekretarzował dr. M. Molicki, który zapoznał zebranych z wynikami akcji z roku ubiegłego, która to akcja przyniosła 12.000 złotych, z czego dla potrzeb Sosnowca pozostało 10.054 zł.

Wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali: pp. Fr. Mroczkiewicz, Pilarek, Maślankiewicz, Obałek, Klap, Żurkowski, dr. Witkowski, dr. Sztulman.

W wyniku dyskusji zdecydowano powołać komitet, zalecając zarazem, by komitet uzgodnił postępowanie swoje przy organizowaniu zbiórki pieniężnej z komitetem społecznym pomocy bezrobotnym.

W skład komitetu weszli, z prawem dokooptowania, następujące osoby: dr. Witkowski Władysław, komisarz Kuźniak, komisarz Wąsowicz, mag. Wasilewski Władysław, dyr. Wosiński Kazimierz, dr. Konopkówna Helena, dr. Faliński Karol, dr. Wolkowicz Maksymiljan, dr. Starzyński Wacław, doktorowa Kozłowska, dr. Zamieński Michał, dr. Molicki Marjan, dyr. Barański Antoni, dr. Szwarcbardtowa Stefanja, dr. Mayer Dawid, inspektor Luchowiec, prokurator Salak.

Zebranie komitetu postanowiono zwołać na dzień 14 bm., w sali prezydjalnej magistratu m. Sosnowca.

Szczegóły wypadku

przy budowie gmachu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Przedstawicielstwo firmy budowlanej dr. inż. Kłosia nadesłało nam następujący list:

W związku z wypadkiem tym ukazały się w miejscowej prasie wzmianki, które oczywiście pod świeżem wrażeniem wydarzenia musiały w pierwszej chwili podać pewne przejaskrawienia rozmiaru i skutków wypadku, którego faktyczny stan przedstawia się jak następuje: 1) Wypadki z ludźmi ograniczają się, zgodnie z orzeczeniem lekarskiem, do lekkich zewnętrznych stłuczeń robotnika Dąbrowskiego i wywichnięcia obojczyka oraz lżejszych zewnętrznych obrażeń robotnika Rojka. 2) Przyczyny wypadku badają odnośne władze, które niezawodnie wydadzą swoje objektywne i autorytatywne orzeczenie, o czem opinja publiczna będzie w swoim czasie poinformowana. 3) Z naszej strony chcielibyśmy dodać, że nie wykluczona jest w tej sprawie również złośliwość ludzka, która nieraz odgrażała się zemstą za wydalenie z roboty, w żadnym bowiem razie nie może być pod uwagę wzięta niefachowość zatrudnionych majstrów specjalistów, z których Wróbel, majster cechowy, od 15 lat wykonuje podobne roboty z najlepszem powodzeniem, a również Szczerbiński cały szereg lat pracował w przeróżnych firmach i zdał już egzamin swego fachowego doświadczenia. 4) Zarwaniu uległo około 100 m. kw. rusztowania, pociągając za sobą spadek świeżego betonu. Uszkodzony jest posatem strop parterowy pod salą posiedzeń na przestrzeni około 40 m. kw. Innych uszkodzeń ani murów, ani stropów niema. Opóźnienie w budowie, wywołane wypadkiem, o ile wpływy atmosferyczne temu nie staną na przeszkodzie, wyniesie 10 do 14 dni.

J. UZIĘBŁO

przedstawiciel firmy dr. inż. Kłosia

Kółko instruktorów obrony przeciwgazowej przy L.O.P.P. w Dąbrowie

Przy miejscowym komitecie LOPP. w Dąbrowie zostało utworzone kółko instruktorów obrony przeciwgazowej. Narazie do kółka zapisało się 50 instruktorów, należy jednak spodziewać się, że w najbliższym czasie i pozostali instruktorzy zapiszą się do kółka.

Praca odbywać się będzie w 4 już utworzonych sekcjach: propagandowo - odczytowej, ćwiczeniowej drużyn O. P. G., szkolenia ludności i rozrywkowej. W związku z tem dnia 15 bm., rozpoczną się w lokalu LOPP. (ul. Sienkiewicza 11) wykłady dla ludności o obronie przeciwgazowej. Na pierwszy kurs zapisanych już jest kilkadziesiąt osób.

Kursy prowadzone są bezpłatnie i dostępne dla wszystkich obywateli miasta. Początek kursu o godz. 7-ej wiecz. Każdy kurs trwać będzie 2 — 3 dni po 2 — 3 godziny dziennie.

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się również odczyty na temat obrony przeciwgazowej, narazie w kółku instruktorów, później dla szerszej publiczności.

Ćwiczenia drużyn O. P. G. już się rozpoczęły i odbywać się będą stale.

Cała akcja prowadzona jest w ścisłem porozumieniu i pod kier. referenta gazowego komitetu miejskiego L. O. P. P., inż. Domańskiego.

(k) Powiatowy komitet do spraw bezrobocia w Kielcach przystąpił do wydawania żywności. Powiatowy komitet do spraw bezrobocia w Kielcach, z dn. 15 b. m. przystępuje do wydawania żywności, wszystkim bezrobotnym z powiatu kieleckiego, którzy zostali zarejestrowani i zakwalifikowani przez komitet. Bony na otrzymanie żywności ze składów komitetu wydawane będą bezrobotnym w lokalu przy ul. Leśnej, w domu po b. elektrowni.

Rejestracja bezrobotnych, ubiegających się o pomoc z funduszów komitetu, może się jeszcze odbywać do dn. 15 grudnia włącznie.

(k) **Projekt założenia spółdzielni stolarskiej w Kielcach.** Odbyło się zebranie zw. budowlanego pod przewodnictwem wiceprezesa zw. Wincentego Ziółko. Tematem obrad była sprawa założenia spółdzielni stolarskiej w Kielcach. Po zreferowaniu sprawy przez p. Franciszka Belicę, wybrano tymczasowy zarząd spółdzielni w osobach pp.: Wincentego Ziółko (prezes), Stanisław Kusiński (sekretarz), Kazimierz Bień (skarbnik).

Dziś, t. j. w niedzielę 13 bm. odbędzie się powtórne zebranie związku z udziałem sekretarza generalnego zw. związków gospodarczych z Warszawy.

(k) **Kurs instruktorski O. P. L. G w Kielcach.** Jedynym z podstawowych celów ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej jest przygotowanie ludności do obrony przeciwgazowej, za pośrednictwem fachowo wyszkolonych instruktorów O. P. L. G.

W dążeniu do planowanego przygotowania ludności do obrony i uważając przygotowanie to za nader ważne i pilne, kielecki komitet wojewódzki na początku roku przyszłego, organizuje w Kielcach kurs instruktorów O. P. L. G. I kategorji, którzy po odpowiedniem wyszkoleniu objęliby następujące czynności: instruktorów powiatowych O P. L. G. w komitetach powiatowych, instruktorów O. P. L. G. w zakładach przemysłowych, instruktorów O. P. L. G. w instytucjach społecznych i samorządowych.

Zarząd komitetu powiatowego w Kielcach, pragnąc mieć instruktorów dla przeprowadzenia prac na terenie Kielc i powiatu, chciałby na kurs ten delegować swoich kandydatów.

W tym celu zwraca się z prośbą o zgłaszanie kandydatów w pierwszym rzędzie tych, którzy ze względu na swoje zajęcia mogliby po ukończeniu kursu poświęcić się bezinteresownej pracy dla dobra ogólnego, a następnie i tych, którzy niezależnie od pracy ideowej, chcieliby zapewnić sobie środek utrzymania gdyż nie wykluczonem jest, że komitet zaangażuje kandydata o wybitnych zdolnościach.

Od uczestników kursu wymagane są kwalifikacje, któreby im pozwoliły na opanowanie programu oraz zapewniły dostateczną powagę i przygotowanie do sprawowania funkcji instruktorów O. P. L. G.

Pisemne zgłoszenia z załączeniem krótkiego życiorysu, należy przesyłać do dnia 22 bm. pocztą pod adresem komitetu powiatowego w Kielcach(ul. Sienkiewicza 31) lub składać tam osobiście w godzinach od 10 do 2 popoł.

O przyjęciu na kurs oraz terminie rozpoczęcia kursu, kandydat zostanie powiadomiony pisemnie.

Z Sosnowca.

(s) **Wysokie odznaczenie komisarza Henszla.** Jak się dowiadujemy, kierownik głównego komisarjatu w Sosnowcu, komisarz Kazimierz Henszel został odznaczony krzyżem niepodległości z mieczami.

(s) **Zaszczytne odznaczenie ks. biskupa Kubiny.** Senat uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadał ks. biskupowi d-rowi Kubinie z racji jubileuszu i w uznaniu jego zasług doktorat teologji „honoris causa". Wręczenie dyplomu tego przez rektora uniwersytetu nastąpi w najbliższych dniach w seminarjum częstochowskiem w Krakowie. Należy dodać, że ks. biskup dr. Kubina posiada już dwa doktoraty fizolofji i teologji, zdobyte na studjach w Rzymie.

(s) **Interesujący odczyt w domu ludowym.** Dziś o godz. 3 popoł., w sali domu ludowego przy ul. Jasnej 26 w Sosnowcu, naczelnik wydziału zdrowia w magistracie dr. Marjan Molicki wygłosi odczyt na temat „Higjena pracy, jej zadanie, stan obecny i stosunki".

(s) **Do narciarzy.** Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkim członkom śląskiego klubu narciarskiego, oddział w Sosnowcu, jak również osobom interesującym się sportem narciarskim, iż w dn. 14 bm. odbędzie się walne zebranie członków klubu, w sali seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, ul. Wawel, o godz. 19.

Straszny koniec małżeństwa we troje

Otruta czy samobójczyni?

Sześć lat w więzieniu — niewinnie... być może

W szwajcarskim zamku Burgdorf w okręgu Emmenthal rozpoczęła się

rewizja procesu, w którym skazujący wyrok zapadł przed sześciu laty.

W ciągu całych sześciu lat ze strony dwojga skazanych czynione były usilne starania w kierunku ponownego podjęcia tej sprawy.

Nareszcie uwieńczone zostały skutkiem. Sprawa przedstawia się w sposób następujący.

* * *

Szwajcarski lekarz Maks Paul Teodor Riedel jeszcze za swych czasów studenckich ożenił się ze starszą od niego o dwa lata Idą Schnewlin. Małżeństwo od samego początku nie było bardzo szczęśliwe.

Wkrótce Riedel zapoznał się z panią Antonią Guałą i od tej chwili pani Ida Riedel zrozumiała, że

musi się z mężem rozstać.

W r. 1924 nastąpił rozwód małżonków i dr. Riedel wyjechał z Antonią Guałą do Langnau.

Ale dr. Riedel należał do tych mężczyzn, którzy nawet, mając nową miłość, nie łatwo rezygnują ze starej.

Pisywał więc do swej byłej żony długie, pełne tęsknoty listy, aż wreszcie, w końcu roku 1925, oświadczył Antoni Guali, że

wraca do żony.

Mimo protestów przyjaciółki, mimo jej rozpaczliwych scen, dr. Riedel zaślubił powtórnie swą eks-małżonkę.

Ślub odbył się w Zurichu w listopadzie r. 1925, a 2 grudnia stało się coś jeszcze bardziej zdumiewającego. Antonia Guala zjawiła się w domu Riedela i po burzliwej rozmowie z jego żoną, zapada dziwaczna uchwała. Ponieważ dr. Riedel musiał uszczęśliwiać obie kobiety,

postanowiono zamieszkać we troje.

Owo małżeństwo we troje nie trwało długo.

Już w 10 dni po wprowadzeniu się Antonji Guali do domu Riedelów, Ida Riedel ciężko zachorowała na niedyspozycję żołądka. Stan jej pogarszał się szybko i w nocy z 17 na 18 grudnia

zmarła w okropnych męczarniach.

Sąsiedzi zawiadomili policję, podejrzewając zbrodnię.

Sekcja zwłok zmarłej wykazała, że otruta została arszenikiem.

Maksa Riedela i Antonię Gualę aresztowano.

Dnia 28 lipca 1926

sąd przysięgłych uznał ich za winnych i skazał każde na 20 lat więzienia,

nadto dr. Riedela pozbawiono raz nazawsze prawa praktyki lekarskiej.

W kasacji wyrok potwierdzono.

Oskarżeni do końca

nie przyznali się do winy.

Obrońcy ich wysuwali okoliczność, że doktorowa Riedel miała skłonności samobójcze.

Nic nie pomogło. Zwyciężyła teza prokuratora, który przedstawiał Antonię Gualę jako

wcieloną djablicę, która skusiła lekarza do zbrodni.

Ale obrońcy d-ra Riedela nie dali za wygraną. Uczynili wszystko, co było w ich mocy, by doprowadzić do rewizji procesu.

Sprawą zajęła się wreszcie Liga Praw Człowieka.

Wysunięto nowe dowody niewinności skazanych.

Jednym z tych dowodów był

anonimowy list do redakcji jednego z dzienników berneńskich;

w liście tym, podpisanym „Mehemed Gazi" oświadczał ktoś, że jest kochankiem d-rowej Riedel i że to on dostarczył jej trucizny, zapomocą której popełniła samobójstwo.

Dalej, znaleziono

pamiętnik zmarłej, w którym była mowa o samobójstwie.

Po upływie sześciu lat, które skazani spędzili w więzieniu, postanowiono rewizję procesu.

(s) **Ściany zupełnie pionowe.** W związku z poruszoną przez nas sprawą budowy gmachu kasy chorych, zarząd kasy nadesłał nam w tej sprawie protokuł komisji policyjno - budowlanej odbytej w dniu 12 grudnia 1931 r. na budowie gmachów powiatowej kasy chorych przy ul. 3 maja.

Obecni: budowniczy miejski inż. St. Dankowski, mierniczy miejski inż. E. Łaszkiewicz, inżynier miejski M. Zembal i technik mierniczy Jan Leszczyński.

Komisja udała się na plac budowy i badała przy pomocy teodolitu wszystkie naroża budynków.

Obserwacje wykonane w 2-ch do siebie prostopadłych kierunkach dla każdego naroża, stwierdziły wybudowanie ścian zupełnie pionowo bez najmniejszych usterek.

(—) Dankowski,
(—) A. Zembal,
(—) E. Łaszkiewicz,
(—) J. Leszczyński.

(s) **Zebranie właścicieli autobusów.** Dziś o godz. 12 w południe w lokalu związku nauczycielstwa przy ul. Deblińskiej 13 w Sosnowcu, odbędzie się zebranie właścicieli autobusów, w związku z wydanem ostatnio rozporządzeniem wykupywania biletów, przy których płaci się odrazu podatek na fundusz drogowy.

Na zebraniu tem inż. Brojecki złoży sprawozdanie z pobytu w Warszawie, w ministerjum robót publicznych, interwenjując w sprawie wysokości podatku.

(s) **Odczyty w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu.** W lokalu miejskiego ośrodka zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu (ul. Teatralna 4) odbędę się następujące odczyty: dziś o godz. 11.30 rano dr. Konopkówna — o jaglicy. dn. 28 bm. o godz 11.30 rano dr. Molicki — o gruźlicy.

Nr. Z. H. 29/31.

Wyciąg z tytułu wykonawczego

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 4 grudnia 1931 roku Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący S. Muchanow, sędziowie handlowi A. Dietel i J. Potok po rozpatrzeniu sprawy ogłoszenia upadłości firmie Fabryka Pończoch „Sosnowiczanka" A. Bernadzikiewicza, sp. z ogr. odp. w Sosnowcu postanowił:

zatwierdzić układ między firmą Fabryka Pończoch „Sosnowiczanka" A. Bernadzikiewicza sp. z ogr. odp. w Sosnowcu a jej wierzycielami w dniu 26 listopada 1931 r., postępowanie w sprawie upadłości umorzyć.

Na oryginale właściwe podpisy.

Wieczerza wigilijna -- choinka

Pamiątka doroczna, uroczystości Wielkiego dnia w dziejach świata zbliża się... Ożywieni wiarą i miłością Bożą czynią przygotowania duszy w Sakramencie pokuty, czynią przygotowania świąteczne, rodzinne...

Wielu, niestety wydziedziczonych losem bezrobocia, lub innych nieszczęść, tych przygotowań czynić nie mogą, oglądając się na gwiazdkę miłosierdzia społecznego, na braci w Chrystusie, którzy coś posiadają, aby udzielić im z tych darów, które im Bóg dał — i dorocznym zwyczajem apelują do ich serc, — aby opłatkiem darów Bożych podzielili się z nimi.

Chrześc. tow. dobroczynności chce umożliwić spełnienie wielkiej idei Chrystusowej i łączyć posiadających z ubogimi przy wieczerzy wigilijnej, — chce dzielić się w imieniu jednych i drugich opłatkiem tradycyjnym, chce zaśpiewać z ubogimi w wolnej Polsce kolendy ojców z niewoli zaborów. W tym celu towarzystwo zwraca się z apelem do społeczeństwa o ofiary na ten cel, które przyjmują administracje pism, kasa chrześc. tow. dobroczynności, Sosnowiec, 3 maja 20 od godz. 9 do 5-ej popołud., codziennie.

Podziel się z ubogim, póki jesteś w podróży, później do ciebie należeć nie będzie; usłysz głos Chrystusa „Coście tym maluczkim uczynili, mnieście uczynili „Błogosławieni miłosierdzia... Daj co możesz, aby przy wieczerzy wigilijnej sumienie nie wyrzucało ci egoizmu, abyś mógł usłyszeć, lub zaśpiewać Chwała... Bogu... Pokój ludziom dobrej woli...

Altruizm szczepiony w młode pokolenie wydaje owoce. Szkoły: gospodarcza i rzemiosł czynią adwentowe przygotowania na przyjęcie Pana Jezusa w osobach maluczkich. Uczenice proszą rodziców o dary, choćby w postaci zniszczonej odzieży, obuwia, czyszczą, naprawiają i chcą przy choince dać wraz ze słodyczami dzieciom ubogim. Ile tam zapału, ile dobrej woli, chęci pomocy maluczkim...

Błogosławiony, który ma baczenie na ubogiego i potrzebującego — w dzień zły wybawi go Pan.

Ks. FR. RACZYŃSKI.

Leciwe mieszkanki Olkusza

UJAWNIŁ JE SPIS LUDNOŚCI.

W czasie obecnego powszechnego spisu ludności w Olkuszu znalazły się dwie osoby, mające po 110 lat (urodzone w r. 1821).

Są niemi **Rajzla Granek i Hana Grajcer.** Pierwsza jest zupełnie zdrową i pomaga córce w gospodarstwie domowem.

Smierć pod kołami lokomotywy.

TRAGICZNY WYPADEK W KIELCACH.

Onegdaj o godz. 3.30 w nocy na stacji kolejowej w Kielcach, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek, któremu uległ zwrotniczy Jan Kaczmarski.

W czasie pełnienia służby na posterunku nr. 6, Kaczmarski przekładając zwrotnicę idącemu parowozowi przetokowemu, poślizgnął się i upadł na tor. O zahamowaniu nie było mowy, Kaczmarski poniósł śmierć na miejscu. Lekarz stwierdził zdruzgotanie czaszki i wylew mózgu na torowisko.

Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(s) **„Sosnowiczanka" na nowej drodze...** Znana na terenie Zagłębia i w kraju ze swych najlepszych wyrobów fabryka pończoch „Sosnowiczanka" A. Bernardzikiewicza w Sosnowcu, zawarła ze swymi wierzycielami układ, na podstawie którego pretensje wierzycieli zostały zaspokojone i sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu dnia 4 grudnia 1931 r., postanowił zatwierdzić układ zawarty między firmą fabryka pończoch „Sosnowiczanka", a jej wierzycielami i postępowanie upadłościowe umorzyć. Tem samem firma została przywrócona do czci kupieckiej.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach, po przeprowadzeniu nowej organizacji pracy, fabryka, pod osobistem kierownictwem dyrektora zarządzającego p. A. Bernadzikiewicza, przystąpi do wzmożonej produkcji, gdyż firma zawarła umowę z dostawcami, u których ma zapewniony zbyt swej produkcji na cały przyszły rok.

W związku z tem fabryka ta zamierza powiększyć liczbę robotników do 100 osób, co w dzisiejszych czasach należy powitać z uznaniem.

(s) **Zebranie członków „Harfy".** W dn. 19 bm. o godz. 6 wiecz. w pierwszym, albo o godz. 7 w drugim terminie, w lokalu własnym przy ul. Orlej w Sosnowcu, odbędzie się doroczne walne zebranie członków towarzystwa śpiewaczego „Harfa".

(s) **Zebranie organizacyjne komitetu gwiazdkowego dla biednych.** W nadchodzący wtorek, o godz. 7 wiecz. w sali rady miejskiej w magistracie, odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu gwiazdki dla biednych. Na zebranie to zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych organizacyj kulturalnych i społecznych, organizacyj dobroczynnych i liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Byłoby bardzo wskazane, aby na zebranie to przybyli wszyscy zaproszeni.

Z Zawiercia.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Uciecha": „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".

Kino „Stella": — „Na zachodzie bez zmian".

Z Olkusza.

(ol) **Osobiste.** W tych dniach objął urzędowanie w okręgowym związku straży ogniowych w Olkuszu. st. instruktor p. N. Kałkowski, który powrócił z kursu instruktorów w Lublinie.

(ol) **Zniżka cen.** Komisja cennikowa przy starostwie olkuskiem ustaliła nowe ceny mięsa i tłuszczów. Nowy cennik wejdzie w życie począwszy od dn. 10 bm. Mięso wołowe na rosół — 90 gr.; na pieczeń — 1.10 zł.; cielęcina — 1.20 zł.; baranina — 1 zł.; wieprzowe — 1.10 zł.; schab — 1.60 zł.; smalec — 3 zł.; kiełbasa zwycz. — 2.40 zł.; krajana — 2.80 zł.; szynka — 4 zł.; boczek wędzony — 2.40 zł. i słonina — 2.20 za kg.

(ol) **Wywrotowcy.** Podczas spisywania ludności, komisarze spisowi w Olkuszu napotkali dwukrotnie na komunistów, rozrzucających poza miastem ulotki o treści antypaństwowej. Pościg policji nie przyniósł rezultatu, gdyż ślady zatarł padający śnieg.

(ol) **Z życia straży w olkuskiem.** Zarząd okręgowego związku straży ogniowej w Olkuszu wprowadza z nowym rokiem nową instrukcję o organizacji i wyszkoleniu straży, zatwierdzoną przez radę naczelną. Celem nowej instrukcji jest ujednostajnienie wyszkolenia. Zarazem będzie to sprawdzianem poziomu wyszkolenia fachowego straży, zarówno pod względem organizacji, administracji, jak i bojowem i technicznem. Zarząd okręgowy poleca wszystkim strażom organizowanie przy swych oddziałach w powiecie kół L. O. P. P., oraz uwzględnianie pozycji w budżetach gminnych na ten cel. Celem zaznajomienia naczelników straży z nowemi regulaminami, okręg olkuski, organizuje w I kwartale 1932 r. 10 odpraw rejonowych w powiecie. Odprawy będą połączone z ćwiczeniami taktycznemi, przeprowadzonemi na modelach wykonanych bezinteresownie przez państwową szkołę rzemieślniczo przemysłową w Olkuszu.

Pozatem członkowie służby czynnej, którzy ukończyli kursy ogniowe z wynikiem dostatecznym, mogą być zaliczeni do odpowiedzialnego stanu wyszkolenia, bez powtórnego uczestniczenia w kursie, jeśli złożą egzamin jako eksterniści z wymaganych przedmiotów.

(ol) **Kradzież w Wolbromiu.** Nieznani złodzieje dokonali włamania w dniu 10 bm. do kiosku stacyjnego firmy „Ruch" w Wolbromiu, skąd skradli wyrobów tytoniowych na sumę około 300 zł.

W dniu 11 bm. posterunkowy p. p. w Olkuszu zatrzymał nieznanego osobnika, który usiłował sprzedać przechodniom kilka paczek tytoniu, zaopatrzonych pieczątką firmy „Ruch" w Warszawie.

Prawdopodobnie tytoń ten pochodzi z kradzieży w Wolbromiu. Tożsamości zatrzymanego nie ustalono.

Fantastyczne dzieje miljonowej pożyczki

Załosny koniec złotodajnego interesu.

Mieszkaniec Stanisławowa i właściciel większych niezabudowanych terenów w tem mieście p. Borys Ałtuski potrzebował

większej gotówki

na zabudowanie niewykorzystanych placów.

W tym celu dał

ogłoszenie

do kilku większych pism. Po kilku dniach przyjechał do Stanisławowa elegancki jegomość z Warszawy, któ ry przedstawił się jako p. Bernard Fajtelstern i powołując się na ogłoszenie, zaproponował p. Ałtuskiemu swą

cenną pomoc

w uzykaniu pożyczki.

O swych wpływach i stosunkach warszawskich mówił w sposób

tak przekonywujący,

że według tych zapewnień kwestja miljona mniej lub więcej znaczy dla niego tyle, co dla kogoś innego na przykład — pudełko zapałek.

Z dyrektorami największych ban ków jest na „ty", minister skarbu zasięga jego porad, przed każdem

ważniejszem posunięciem.

Wszystkie te rozkoszne zapewnienia zakończyły się prośbą o małe kilkaset złotych zaliczki na koszta starań się o pożyczkę.

Jednak p. Ałtuski był jak to mówią „nie w ciemię bity" i obiecał p. Bernardowi bardzo nawet

wysoką prowizję —

ale dopiero wtedy, gdy pożyczkę będzie miał

w kieszeni.

Układny p. B. pożegnał się serdecznie i wrócił do Warszawy.

Po kilku dniach otrzymał od niego p. Ałtuski depeszę, w której wezwany został do

natychmiastowego

przyjazdu wymienionym pociągiem do Warszawy, celem sfinalizowania starań

o pożyczkę.

Na dworcu warszawskim oczekiwał stanisłowianina p. Fajtelstern i oświadczył, że wszelkie rokowania są

już ukończone.

Należy teraz tylko nabyć odpowiednie na sumę

miljona złotych,

(tyle miała wynieść pożyczka) weksle i pojechać do prywatnego mieszkania dyrektora banku celem podjęcia pieniędzy.

Wobec tego p. Ałtuski, nie mając już żadnych wątpliwości, kupił potrzebne blankiety wekslowe za które zapłacił

3.500 zł.

i ruszył wraz z panem Bernardem w dalszą drogę.

Trzeba dodać, że weksle zostały umieszczone w eleganckiej „dyplomatycznej"

teczce p. Fajtelsterna.

Gdy rozpromieniony nadzieją bliskiego miljona p. Ałtuski doszedł wraz z towarzyszem do domu przy

ul. Marszałkowskiej nr. 113,

p. Bernard poszedł naprzód, by „uprzedzić" dyrektora — i więcej się

nie pokazał.

Dopiero po dłuższem, beznadziejnem oczekiwaniu, zwrócił się p. Ałtuski do

policji,

gdzie ze współczuciem objaśniono go, że dom nr. 113 jest

przechodni —

a p. Bernard Fajtelstern jest to z całą pewnością przybrane nazwisko

jakiegoś kanciarza.

Mężowie zamieniają się żonami.

ROK PRÓBY SKURCZYŁ SIĘ DO MIESIĄCA.

W New Yorku mieszkały dwa małżeństwa inżynierów.

Jack Swenson z żoną i Ralph Bertrand z żoną.

Byli oni w ogromnej przyjaźni. Swenson był miljonerem, właścicielem olbrzymiej fabryki, Bertrand, zaś, który przed dwudziestu laty przywędrował do Stanów Zjednoczonych z Norwegji, był dyrektorem fabryki Swensona.

Swenson żonaty był z amerykanką, Bertrand z norweżką.

Dwa lata trwała

przyjaźń dwu małżeństw,

aż pewnego dnia, Swenson doszedł do wniosku, że jego własna żona go nie rozumie, a natomiast pani Bertrand odpowiada mu w zupełności.

Naodwrót, Bertrandowi

zaczęła się podbać żna jeg szefa.

Dwaj przyjaciele ułożyli między sobą tę sprawę.

— Zamienimy się z żonami... — postanowili.

I panie były także nie od tego, by zamienić się mężami. Postanowiono

zrobić próbę na przeciąg roku,

a gdyby stosunki ułożyły się zadawalająco, to po roku, przeprowadzić rozwody i zawrzeć nowe śluby.

Wszystko byłoby doskonale, gdyby nie to, że pani Swenson nr. 1 zachowała dla swego małżonka nr. 1 jeszcze uczucie, i nie chciała nazawsze

odstąpić go pani Bertrand.

Po miesiącu próby, uciekła z domu pana Bertranda i gdy pan Swenson nie chciał jej przyjąć zpowrotem do swego domu, zawiadomiła wszystkiem władze.

Sprawa znalazła się przed jednym z sądów nowojorskich. Sędzia wydał łagodny wyrok. Pan inż. Swenson otrzymał 3 miesiące więzienia, a pan inż. Bertrand tylko dwa miesiące.

H. Ferres lek. prakt.

OCHRONA SKÓRY W PORZE ZIMOWEJ.

Chłodne wiatry jesienne i ostre powietrze zimowe wywierają w pierwszym rzędzie swój szkodliwy wpływ na nieokrytą skórę ludzką, która staje się wtenczas szorstką i pęka. Często dochodzi do odmrożeń, po których pozostają przeważnie jakieś znamiona, które nie podnoszą piękności naszych pań i panów. Tak np. czerwony nos lub odmrożone uszy nie stanowią dla nikogo miłego nabytku.

Ponieważ uszkodzenia skóry spowodowane przez mróz są zazwyczaj bardzo trudne do usunięcia — starajmy się im zawczasu zapobiec.

Przy uprawianiu sportów zimowych, które stanowią niewyczerpaną krynicę uciech i wrażeń, należy specjalnie zwracać uwagę na uodpornienie skóry jakimś środkiem ochronnym, przed ujemnemi wpływami wiatru i mrozu. Tak samo winien chronić swą skórę każdy kogo obowiązki pracy zawodowej zmuszają do przebywania na mroźnem powietrzu. Nie należy do przyjemności np. jazda otwartym samochodem w czasie zawieji śnieżnej, kiedy ostre kryształki śniegu tak smagają twarz, że normalny wygląd jej po takiej jeździe na długo zostanie zmieniony. Taka perspektywa nie uśmiecha się nawet najzagorzalszemu zwolennikowi sportu samochodowego.

Doskonałym środkiem ochronnym dla wszystkich, którzy dobrowolnie lub przymusowo przebywają dużo na ostrem powietrzu jesiennem i zimowem jest znany Krem Nivea lub Olejek Nivea. Oba preparaty zbudowane są na podstawie Eucerytu, który w właściwościach swych bardzo jest zbliżony do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej. Jedynie Krem i Olejek Nivea zawierają Euceryt, który daje pewność, że Krem lub Olejek wniknie całkowicie w skórę nie wywołując żadnych podrażnień.

Można zatem śmiało każdemu, kto z jakichkolwiek powodów przebywa dłużej na ostrem powietrzu zimowem gorąco zalecić, by wszystkie te części ciała, które pozostają nieokryte natarł jaknajstaranniej Kremem lub Olejkiem Nivea.

Uodporni w ten sposób skórę i da jej równocześnie ochronę przed oparzeniem promieni ultrafioletowych, które w zimie przez odbicie sie od wielkich płaszczyzn śnieżnych często dają się nieprzyjemnie we znaki.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 12. 12

Gdańsk 173.75
Holandja 360.85
Londyn 29.80 — 29.70
Włochy 46.05
Dolar urzęd. 8.90 i pół
Dolar w obr. pryw. 8.91

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 12. 12.

Bank Polski 105.00
Lilpop 13.50 — 13.75
Pocisk 1.22

Tendencja mocniejsza.

4 proc. Poż. Dolarowa 42.00 — 42.50
7 proc. Poż. Stabiliz. 51.75—51.50—51.75

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

18

— A czy nie mogłabyś pokazać mi sama?

— I owszem... niech pan idzie naprzód...

Dziewczynka wzięła klucz i weszła z Mercierem na trzecie piętro.

— A teraz niech pan idzie korytarzem aż do końca... Ciemno tu trochę, ale spokojnie... Całe to piętro jest niezamieszkane...

— Tak? Dlaczego?

— Bo to jakiś kupiec najął wszystkie pokoje na skład mebli i zostawił tylko pokój z gabinetem.

Dziewczynka otworzyła drzwi i wprowadziła Juljusza do pokoju.

Pokój był obszerny i posiadał jedno wielkie okno, gabinet służył za kuchnię.

Mercier podszedł do okna.

— A tam co takiego? — zapytał, wyjrzawszy na zewnątrz. — Więc ten dom stoi na cmentarzu?

— Tak, proszę pana. Jestto cmentarz Marcadet, ale na nim już teraz nie chowają.

Juljusz odszedł od okna z namarszczonemi brwiami.

— Jaka cena tego lokalu?

— Sto dwadzieścia pięć franków. Czy pan obejrzał dostatecznie?

— Dostatecznie. Zejdźmy.

Gdy zeszli na dół, dziewczynka zapytała:

— Czy najmie pan?

— Nie, za drogo... — odrzekł i wyszedł.

Gdy znalazł się na ulicy, wyjął z kieszeni notatnik, zapisał nazwę ulicy i numer domu, następnie udał się na ulicę Marcadet, zwiedził ją całą krokiem wolnym, zatrzymując się co chwila i badając okolicę.

— Dobrze! — rzekł do siebie, przyglądając się tylnej ścianie budynku, którego wszystkie okna, z wyjątkiem jednego na trzeciem piętrze były zamknięte. — To ten sam dom, w którym byłem przed chwilą... wejście do cmentarza powinno być blisko...

Rzeczywiście o kilka kroków dalej wznosił się mur z drzwiami o dwóch połowach, zepsutemi przez czas. Przez liczne szpary można było obrzucić okiem obszar opuszczonego cmentarza. Był to kawał gruntu pokryty gruzami i rosnącem swobodnie wysokiem zielskiem. Stare sztachety i krzyże nadgniłe nachylały się ku ziemi, pomniki pokryte były gęstą siecią pnących się roślin. Na lewo jakiś wielki, monumentalny grobowiec stał jeszcze cały, na prawo sterczał mały budynek bez dachu, zrujnowany, chyląc się ku ziemi, zasłonięty w połowie zielskiem widocznie służył niegdyś za mieszkanie dozorcy. Na jednym z rogów tego budynku przybite było ogłoszenie: Pragnący zwiedzić cmentarz znajdą klucz u p. Frebault, dozorcy ulica Luc-Lambin nr. 4.

Mercier z uwagą przeczytał powyższe wyrazy.

— Ogląda pan stary cmentarz— odezwał się nagle jakiś głos koło niego.

Juljusz zadrżał, odwrócił głowę i spostrzegł starca z białemi włosami, opierającego się na lasce.

— Zamknięty on już oddawna — ciągnął dalej starzec. — Podczas smutnej pamięci komuny pogrzebano tu kilka osób i kilku zabitych z baterji Montmartre... Pochowano tu także i mojego trzydziestoletniego syna, który wyszedłszy od piekarza, dokąd chodził po chleb dla żony i dzieci, ukrytych od tygodnia w piwnicy, został zabity... Mogiła jego znajduje się tam, w rogu na prawo, za temi krzakami... ale nie mogę nawet tam wejść, gdyż to zabronione. Zabronione! Ja i moja żona musimy zadawalniać się przyglądaniem się z okna domu, dotykającego muru cmentarnego i dlatego tylko tam zamieszkaliśmy.

I mówiąc to głosem smutnym, starzec ocierał łzy płynące z oczu.

— Można jednak wejść na cmentarz — odrzekł Mercier — potrzeba tylko otrzymać klucz od dozorcy, którego adres wskazany jest na tem ogłoszeniu, co widnieje na murze.

— Tak można — rzekł starzec — ale niewolno niczego dotykać się, niewolno nawet złożyć kwiatów na mogile...

Mercier kiwnął głową starcowi i odszedł, kierując się w stronę ulicy Luc-Lambin, na której znalazł się za kilka minut. Gdy doszedł do domu opatrzonego numerem 4-ym, którego odźwiernym był ów Frebault, dozorca cmentarza Marcadet, zadrżał z radości, spostrzegł bowiem kartę z napisem: Pokój i gabinet do najęcia.

— Masz pani pokój z gabinetem do najęcia? — zapytał odźwiernej.

— Mam.

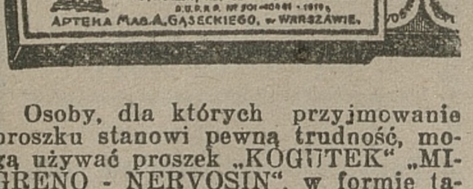
— Chciałbym obejrzeć...

Odźwierna zdjęła z tablicy klucz i skierowała się ku drzwiom loży.

— Mama się omyliła — rzekła córka p. Frebault, piętnostoletnia dziewczyna — to klucz od cmentarza...

d. c. n.







OGŁOSZENIE

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Robotnik“ w Bobrownikach, sekretarz Urzędu Gminy Bobrowniki w powiecie będzińskim Józef Nogaj, zamieszkały w Bobrownikach zawiadamia wierzycieli, iż stosownie do postanowienia Pana Sędziego Komisarza masy upadłości, ostateczny termin sprawdzania wierzytelności upadłej Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Robotnik“ w Bobrownikach wyznaczony został na dzień 18 grudnia 1931 roku (piątek) o godzinie 10-ej rano w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu, przyczem wierzyciele winni osobiście lub przez swych pełnomocników przedłożyć na tem posiedzeniu dowody wierzytelności oraz zaręczyć rzetelność i prawidłowość tej wierzytelności.

Syndyk Tymczasowy:
JÓZEF NOGAJ.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE.

POSZUKUJĘ PRACY! Mam lat 36, wyznania rz.-katol., żonaty, pracowałem dłuższy czas jako buchalter - kierownik biura w przemyśle budowlanym Posiadam dłuższą praktykę oraz chlubne świadectwa. Poszukuję posady buchaltera, magazyniera, rachmistrza, kasjera względnie innej w większem przedsiębiorstwie na Śląsku, w Zagłębiu lub w pobliskości. Za wyrobienie odpowiednio wynagrodzę. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do Administracji Dziennika „Expres Zagłębia" sub. „Sosnowiec".

DAM 300 złotych za wyrobienie posady szofera lub woźnego. Zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod „Poszukujący".

PRZYJMĘ energicznych inkasentów za zabezpieczeniem 500 zł. Zgłaszać się: Myszków, ul. Kościuszki nr. 26, dnia 15.12 m. od godz. 10 — 16 biuro „Han-Pol".

POTRZEBNA dziewczyna do obsługi. Sosnowiec, Klimontowska 7, mieszk. 10.

POTRZEBA 2 czeladników szewckich na obstalunki z całodziennem utrzymaniem. Natychmiastowe zgłoszenia: Zagórze, Miraszewskich 58, Wojarski.

KELNERKA i kucharka potrzebna do restauracji. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" Zawiercie pod „Praca".

LOKALE.

SKLEP do wynajęcia w dobrym punkcie przy ul. Piłsudskiego 55. Sosnowiec

DO wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wygodami. Ul. Mościckiego 29.

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie. Towarowa 9 m. 13, Łuba.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, Daleka 20.

POSZUKUJĘ w Zawierciu jednopokojowego mieszkania, zapłacę czynsz roczny naprzód. Zgłoszenia „Expres" — Zawiercie.

POKOJE do wynajęcia, meble używane do sprzedania. Bedzin Bristol.

DO odstąpienia kawiarnia z mieszkaniem w dobrym punkcie, cena przystępna. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

ZA pożyczenie 3000 dam w procencie ładne mieszkanie pokój, kuchnia; ewentualnie wydzierżawię takowe za czynszem rocznym zgóry. Majowa 6, gospodarz.

POSZUKUJĘ od zaraz 4 pokojowego mieszkania na Pogoni. Wiadomość Hipoteka Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

DO wynajęcia sklepik i pokój. Nowa 14-a u gospodarza, naprzeciwko PKU.

DO wynajęcia od zaraz na dogodnych warunkach 3 lokale, po dwa i trzy pokoje z kuchnią i z przedpokojami. Będzin. Krakowska 60

URZĘDNIK PAŃSTWOWY, samotny poszukuje w Sosnowcu pokoju z kuchnią, albo pokoju z przedpokojem (oddzielne wejście), najchętniej w śródmieściu. Może być z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość oddział radjowy, okienko nr. 5, urzędu pocztowego w Sosnowcu 1.

Kupno i sprzedaż.

WYPRZEDAŻ gwiazdkowa — biustonosze od 2 zł., pasy od 6 zł. w pracowni St. Chorzelskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

NA GWIAZDKĘ maszyny do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną najtaniej można kupić na dogodnych warunkach. Haftu naucze. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jędryczek. Sosnowiec, 3-go Maja 21.

MEBLE różne otomany dywanowe, materace, kozetki, własnego wyrobu na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec — Pogoń, ulica Nowopogońska 17 Bracia Antczak.

NA święta znacznie zniżone towary galanteryjne, duży wybór bielizny, swetrów, trykotaży, krawatów, pończoch, rękawiczek, nowości sezonowych w firmie Dusza i spółka. Sosnowiec Hale Rozwoju.

SPRZEDAM auto „Fiat" limuzyna w dobrym stanie, oraz małpkę japońską. Czeladź, Bytomska 13, tel. 11.

TOKARKA metrówka nowa na ukończeniu za 85 zł. do sprzedania. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

NA GWIAZDKĘ! OKAZYJNIE do sprzedania 2 aparty radjowe **DO SIECI** „Trójka" Philipsa i Czwórka z głośnikami. Wiadomość u Czechowskiego, ul. 3-go Maja, telef. 8-24 m. 502.

SPRZEDAM sklep i mieszkania, miejsce ruchliwe, tanio zaraz 2.000. Niwka, Kościuszki 5.

MASZYNA „Singera" szewcka z długiem ramieniem okazyjnie do sprzedania. Modrzejów, ul. Henryka 12, Wątolski.

NA GWIAZDKĘ perfumy, pudry, mydła toaletowe, farby, lakiery itp. po cenach zniżonych poleca skład apteczny A. D. Rosenblum Czeladź, Rynek 13.

APARAT fotograficzny 10 — 15 do sprzedania. Wiadomość „Expres" Będzin.

KAFLE, glazurki, dykty, forniery, koks węglowy, cegły szamotowe, zaprawa szamotowa, żelazo sztabowe i wapno gaszone sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Ch. Fiszel, Piłsudskiego 40.

SKLEP spożywczo - kolonjalny lub galanteryjny kupię — wydzierżawię. Osobiste porozumienie w godz. 14 — 17. Sosnowiec, Wysoka 4. W. Majewski.

SKLEP galanteryjny z mieszkaniem do sprzedania w śródmieściu. Wiadomość: Kielce, Sienkiewicza 39, Kiebabczy.

OTOMANY, kozetki, materace po cenach konkurencyjnych, wykonywa S. Grabowski, Sosnowiec, Będzińska 23.

SZYLDY emaljowane, blaszane transparenty, stemple gumowe. Poleca po niskich cenach Kaczmarek, Sosnowiec, Ciasna 8.

FORTEPIAN czarny do sprzedania. Wiadomość Będzin, Plac 3 Maja nr. 4, drukarnia.

SKLEP w dobrym punkcie do sprzedania. Wzywam pana, który był z żoną i chciał kupić. Wiadomość w administracji.

SZAFĘ, otomanę, maszynę Singera sprzedam wyjeżdżając. Czeladź, Milowicka 89, oficyna, 3 cia sień.

MOTOCYKL BSA w dobrym stanie sprzedam. Chemiczna 12, Kubisa Stefan

FISHARMONJA 250 zł. Stamirowskiego pedałowa, stoliczkowe, półtonowa 12 basów używana, tanio sprzedam różne instrumenty muzyczne. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

SPRZEDAM handel win i wódek. Wiadomość Sosnowiec, Ciepła 8 róg Rybnej w sklepie.

DOM rentujący się w Częstochowie sprzedam. Ogrodowa 46, wiadomość u gospodarza.

DO sprzedania bardzo tanio gitara, harmonja pedałowa, chromatyczna Stamirowskiego. 3 maja 12, ambulatorjum kolejowe.

SPRZEDAM kozetki po 45 zł., otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II-gie piętro.

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania. Wiadomość Targowa 1 (sklep).

SZAFY okazyjnie nowe tanio do sprzedania. Będzin, Modrzejowska 55, I p.

KREDENS, szafę, zegar, patefon, maszynę czółenkową „Singera" sprzedam. Pogoń, Florjańska 11, u piekarza.

Z powodu wyjazdu dom do sprzedaży. Sosnowiec, Rzymska 15. Wiadomość u gospodarza.

DO sprzedania nowy patefon tanio, rowery szwajcarskie dwuch sprężynowe, za gotówkę lub na raty. Będzin, Małobądzka, Głowackiego 6, u gospodarza.

NAJTANIEJ, najkorzystniej można nabyć wszelkie artykuły apteczne, perfumeryjne, kosmetyczne, fryzjerskie oraz do domowego gospodarstwa tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Urządziłem specjalną najtańszą sprzedaż gwiazdkową. Uwaga! Prezerwatywy po 30 groszy.

PLACE różnej wielkości sprzedam w Dąbrowie obok rzeźni. Warkocz.

DO sprzedania sklep spożywczy z towarem i mieszkaniami. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

PIANINO koncertowe Schrödera w nowym stanie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

SPRZEDAM tanio nową, jasną, jaworową szafę i toaletę, oraz radjoodbiornik 3-ch lampowy komplet. Wiadomość w administracji.

Otomanę

materace, kozetki sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, 1 Maja 14.

KRÓL MASZYNISTĄ KOLEJOWYM



W Bułgarji oddana została do użytku nowa linja kolejowa, łącząca stolicę z górzystą częścią kraju. Krój Borys, (pierwszy na prawo), który jest utalentowanym inżynierem maszynowym, poprowadził maszynę pierwszego pociągu, wykonaną w Polsce.

HARMONJA stoliczkowa do sprzedania. Będzin, Ksawerowska nr. 7, Jackowski.

SKRZYPCE, mandoliny gitary, mandrolę najtaniej w Księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze, najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 Ceny zniżone.

SPRZEDAŻ lampek elektrycznych po zniżonych cenach. Kupuje wypalone lampki. Sosnowiec, 1-go Maja 30 w podwórzu. Stępowski.

DO sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie. Sosnowiec - Pogoń, Rybna 9.

Drut kolczasty szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

MOTOCYKL, prawie nowy sprzedam tanio. Gustaw Szejn, Dąbrowa Górnicza, Kopalnia „Mortimer".

Zgubione dokumenty.

ZGUBIONO portfel zakopiański z monogramem N. N. z dowodami osobistemi na imię Natana Nunberga z Będzina, Rybna 5.

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez Starostwo Tureckie, woj. Łódzkie, Antoniemu Sikorze.

IRENA GACIŃSKA zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat Sosnowca.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez gminę Olsztyn, pow. częstochowski na nazwisko Huras Ludwik, oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Zawiercie. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot na poster. policji w Żarkach.

Matrymonjalne.

KAWALER poszukuje wspólniczki do korzystnego interesu z gotówką od 3000 zł., małżeństwo zapewnione. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Wspólne szczęście".

RÓŻNE.

ZA DŁUGI żony mojej Władysławy Grabowskiej nie odpowiadam i płacił nie będę. Grabowski Franciszek, Florjańska 22.

POSZUKUJĘ 1.000 dolarów pożyczki na hipotekę. Sosnowiec, Wiejska 16, Nower.

SZOFER mający garaż poszukuje wspólnika z wozem półciężarowym na dogodnych warunkach. Wiadomość „Expres" Będzin.

PRALNIA chemiczna Tatarskiej przyjmuje również firanki i kapy do suszenia na ramach. Sosnowiec - Pogoń. Orla - Dzika (przystanek tramwajowy).

Z WYSTAWY kanarków w Sosnowcu, 6 grudnia. Przy ocenie śpiewu przez pana Pawła Arndta z Katowic otrzymali nagrody za chów własny Czech Czesław, Grochowa 6, Durczyński Jan, Florjańska 25, Królikowski Ludwik, Staropogońska 20, Magiera Władysław, Okrzei 26, Kupisiewicz Franciszek, Wielka 18, Olszewski Władysław, Okrzei 26. W klasie powszechnej Turas Stanisław, Florjańska 46, Masław Wasyli, Stara 13.

CHŁODNICE wszelkich systemów zamieniam za stare z dopłatą. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

KUPIEC samotny przyjmie od zaraz spólniczkę do sklepu. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu" Sosnowiec pod „Spółka".

POSZUKUJĘ koncesji na handel wódek. Zgłoszenia Sosnowiec, Zielona 7, Pietrzyk Stanisław.

POSZUKUJĘ 7.000 zł. pożyczki na I numer hipoteki. Zgłoszenia lub wiadomość administracja pod „Pożyczka".

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką do handlu win i wódek zaraz. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Kosmetyka

Specjalne zabiegi na tłustą cerę. Masaże twarzy przeciw zmarszczkom. Leczenie: łojotok, wągry, trądzik. Porady jak pielęgnować cerę, w gabinecie K. Kuziorówny, Sosnowiec, Dęblińska 7, tel. 95.

FOTOGRAFJE retuszowane do dowodów i legitymacji, wykonuje ściśle według ostatnich przepisów władz. **FOTO-LAZAR**, Sosnowiec, obok restauracji „Locarno".

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

FOTOGRAFJE do wszelkich dowodów wykonuje się na poczekaniu. Strzemieszyce, Warszawska 100.

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa, nowe i przeróbki. Dabrowa Górn., Krótka 5.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskóiski.